

Księga Hioba

Rozdział 24

Przykłady niezrozumiałego postępowania Boga wobec ludzi

1. Dlaczego Wszechmocny nie określił czasów karania i ci, którzy go znają, nie widzą jego dni?
2. Niegodziwcy przesuwają granice, zagarniają trzody wraz z pasterzami. 3. Osły sierot pędzą przed sobą, woły wdowy biorą w zastaw. 4. Ubogich spychają z drogi, wszyscy biedacy na ziemi muszą się ukrywać.
5. Oto, jak dzikie osły na pustyni wychodzą do swej żmudnej pracy, szukając żywności; na stepie chleba dla swoich dzieci. 6. W nocy żną zboże na polu i zbierają grona w winnicy bezbożnika. 7. Nocują nago, bez odzieży, a w czasie zimy nie mają okrycia. 8. Zmoczeni są górską ulewą, a nie mając schronienia tulą się do skały. 9. Porywają od piersi sierotę i biorą w zastaw niemowlę ubogiego. 10. Chodzą nago, bez odzieży i o głodzie znoszą snopy. 11. Między piwnicznymi murami wytłaczają oliwę; pracują w tłoczni, a jednak są spragnieni. 12. Z miast rozlegają się jęki umierających, ranni wołają o pomstę, ale Bóg nie zważa na modlitwę. 13. Tamci znów są wrogami światłości, nie znają jego dróg i nie pozostają na jego ścieżkach. 14. Nim światło wszędzie, powstaje morderca, zabija ubogiego i biednego, a w nocy zakrada się złodziej. 15. Oko cudzołożnika czeka na zmierzch, myśli on: nie dostrzeże mnie żadne oko, i na twarz kładzie zasłonę. 16. W ciemności włamują się do domów; w dzień dobrze się zamykają, oni wszyscy nie chcą znać światła. 17. Bo dla nich mrok jest porankiem, gdyż ze strachami ciemnej nocy są obeznani. 18. Są jak szumowiny unoszone na powierzchni wody; złą sławę ma ich dział w kraju, żaden deptacz winogron nie zwraca się już do ich winnicy. 19. Jak susza i upał wyparowują wody śnieżne, Tak grzeszników porywa kraina umarłych. 20. Zapomina o nich łono, które ich wydało; robactwo karmi się nimi, nikt ich nie będzie wspominał, niegodziwość załamuje się, jak drzewo. 21. Niegodziwiec gnębi niepłodną, która nie rodzi, a wdowie nie wyświadcza nic dobrego. 22. A jednak On przedłuża swoją mocą życie okrutników; niejeden podnosi się, chociaż już zwątpił o życiu. 23. Zapewnia mu bezpieczny byt, na którym może się oprzeć, a jego oczy czuwają nad ich drogami. 24. Ich wielkość trwa tylko chwilę, potem znikają; chną i więdną, bywają porwani jak wszyscy ludzie i odcięci jak kłos. 25. Czyż tak nie jest? Kto mi zada kłam i obróci wniwecz moje słowo?